




KAMIL NIEWIŃSKI

 <http://orcid.org/0000-0002-1752-2871>

Uniwersytet w Białymstoku

Wymiana kadr sędziowskich w sądach powszechnych w latach 1944—1954 Zarys problematyki

Wprowadzenie

„Nie ma rzeczy bardziej ponętnej dla każdej władzy, jak manipulowanie prawem”¹ — pisał w okresie rewolucji tzw. Pierwszej „Solidarności” szczeciński sędzia Janusz Ślęzak. Jednak owo manipulowanie prawem jest z reguły tylko środkiem do osiągnięcia faktycznego celu, tj. hegemonii. Najbardziej bowiem ponętne dla każdej władzy jest przejęcie kontroli nad całokształtem aparatu państwowego i zabezpieczenie panowania na jak najdłuższy czas.

Uzyskanie kontroli nad sferą władzy prawodawczej i wykonawczej, nad aparatem administracji państwowej oraz organami ścigania i wojskiem jest często niewystarczające. Pomiędzy władzą i obywatelem stoją zazwyczaj sądy, powołane do rozstrzygania wszelkich sporów, także tych na linii państwo—jednostka. Sądy muszą istnieć, gdyż władza, aby była trwała, nie może także zapomnieć o tym, iż musi dbać o obywateli, o jakość życia, a także stworzyć przynajmniej pozory praworządnego funkcjonowania państwa. Do tego potrzebne jest sprawne, a jednocześnie uległe sądownictwo, które w większości spraw nieistotnych z perspektywy władzy, ale ważnych dla obywateli, będzie

¹ J. Ślęzak: *Dlaczego polskie sądownictwo powinno być samorządne?* „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 11, s. 12—13.

rozstrzygać sprawiedliwie i bezstronnie, a w sprawach istotnych politycznie będzie wyrokować zgodnie z oczekiwaniami władzy, bez potrzeby używania wobec sędziów nadzwyczajnych środków przymusu.

Przejęcie kontroli nad sądownictwem jest jednak najtrudniejsze. Pamiętać bowiem należy, iż żadne rozwiązania ustrojowe nie zapewniają pełnej kontroli. Wyroki wydają nie abstrakcyjnie pojmowane organy, lecz sędziowie. Funkcje te muszą pełnić przynajmniej ludzie inteligentni i wysoko wykształceni. Dodatkowo powinny być to osoby nieposzlakowane moralnie i wykazujące się wrażliwością społeczną. Dlatego generalnie środowisko to trudno jest zdeprawować i kontrolować, choć oczywiście od tej reguły znajdują się zawsze wyjątki. Władza, aby stać się hegemoniczną, musi zaś dążyć do tego, by wyjątek stał się regułą.

Z tym problemem zderzyła się Polska Partia Robotnicza (dalej: PPR), przekształcona w 1948 r. w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (dalej: PZPR), dążąca do uzyskania po drugiej wojnie światowej władzy totalnej w kraju. Czyniła to pod płaszczykiem hasła demokratyzacji życia państwowego, sprawiedliwości społecznej i dziejowej².

Odbudowa sądownictwa i sędziowie sądów powszechnych w latach 1944—1947

W 1944 r. nowe władze stanęły przed palącym problemem odbudowy na wyzwanych terenach Polski sprawnie funkcjonującego sądownictwa. Zrezygnowano z powielania wzorców radzieckich i tworzenia sądów ludowych, choć nie bez oporów ze strony niektórych działaczy PPR³. Zmiana ustroju miała mieć charakter ewolucji, a nie rewolucji. Reformy miały być wprowadzane stopniowo. Władze pamiętały przy tym o zachowaniu pozorów legalizmu, demokracji i praworządności. Jednym z pierwiastków legitymizujących nowe władze i ustrój miały być sądy powszechne odbudowywane w oparciu o przedwojenne prawo⁴

² *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944 — 22.VII.1945*. Zbiór artykułów. Wydano nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1945, *passim*; L. Chajm: *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa 1947, *passim*; R. Walczak: *Sprawowanie kierowniczej roli partii w sądach i prokuraturze w Polsce Ludowej (studium politologiczne)*. Warszawa 1987, s. 171—210, 365—375; A. Machnikowska: *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1950*. Gdańsk 2008, s. 160—169.

³ A. Lityński, M. Ćwikowska: *Początki Resortu Sprawiedliwości PKWN. W 70. Rocznicy*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2014, R. 14, s. 90, 93—94.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.02.1928 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1932, nr 102, poz. 863).

i kadry sędziowskie. Podkreślano dzięki temu rzekome przyjęcie zasady kontynuacji państwowości polskiej.

Strategia ta sprawiła, iż sądy powszechne zdominowali sędziowie, którym obca była ideologia marksizmu-leninizmu. Nie wszystkim przedstawicielom władz ten kierunek się podobał. Przeciwnikiem wprowadzania tzw. starej kadry do sądów był kierownik Wydziału Personalnego PPR Zenon Kliszko⁵. Również w prasie prorządowej pojawiały się zarzuty przywrócenia „sanacyjności” i „reakcyjności” sądów powszechnych⁶. Minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski starał się bronić przed nimi metodą dezinformacji. Odnosząc się do publikacji prasowych, na zjeździe sędziów i prokuratorów apelacji poznańskiej, stwierdził, iż problem faktycznie nie istniał, gdyż najwyżej połowa przedwojennych sędziów podjęła pracę w sądach powszechnych⁷. Minister Sprawiedliwości w tej kwestii nie mijał się z prawdą⁸. Stwierdzenie to nie miało po prostu nic wspólnego z sednem zarzutów. Faktem — pominiętym przez ministra H. Świątkowskiego — było bowiem, iż owa połowa przedwojennych sędziów stanowiła w 1945 r. znakomitą większość sędziów sądów powszechnych.

Dokładne dane na temat stanu kadr Ministerstwo Sprawiedliwości zebrało ze wszystkich okręgów sądów apelacyjnych latem 1947 r. Badanie ankietowe wykazało, iż sędziowie przedwojenni stanowili około 90% kadry w sądach powszechnych⁹. Charakteryzując tę część kadry sędziowskiej, wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn pisał, iż około 70% tych sędziów uważało się za apolitycznych, że „zżymają się na stosunki panujące w kraju i z westchnieniem wspominają »stare, dobre czasy«, [...] 15% jest pozytywnie nastawiona do nowej rzeczywistości i bierze udział w życiu publicznym w szeregach partii demokratycznych¹⁰, a 15% tkwi we wrogiej negacji, zasilając szeregi partii opozycyjnych lub nielegalnych”¹¹.

Władze oczekiwały od sędziów odrzucenia przymiotów apolityczności i niezawisłości. Istotna była podległość dyrektywom politycznym, wspieranie nowych

⁵ T. Torańska: *Oni*. Warszawa 1990, s. 314.

⁶ L. Chajn: *Trzy lata demokratyzacji...*, s. 91—102; *Protokół ze zjazdu sędziów i prokuratorów okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w dniu 9 września 1945 r.* Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], zespół 579 Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej, sygn. 837, k. 29.

⁷ *Ibidem*, k. 33.

⁸ Według danych z 1948 r. do pracy w sądach powszechnych zgłosiło się łącznie 1920 przedwojennych asesorów, sędziów i prokuratorów, spośród około 3500, którzy przeżyli wojnę. *Opracowanie dotyczące organizacji i działalności wymiaru sprawiedliwości*. AAN, zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości [dalej: 285 MS], sygn. 2360, k. 17.

⁹ Wyniki badania ankietowego. AAN, 285 MS, sygn. 5820, 5821.

¹⁰ Chodzi oczywiście o Polską Partię Robotniczą [dalej: PPR] i partie zależne. Przypomnieć wypada także, iż dekretem z dnia 14.03.1945 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1945, nr 9, poz. 46) zniesiono zakaz przynależności sędziów do partii politycznych.

¹¹ L. Chajn: *Na progu wielkiej reformy*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4, s. 5.

władz w działalności orzeczniczej i innej aktywności publicznej¹². Większość przedwojennych sędziów starała się zaś bronić swej niezawisłości. Z tego powodu kierownictwo polityczne państwa podchodziło do nich z nieufnością¹³, a często nawet z nieskrywaną niechęcią. Mówiono wprost o potrzebie oczyszczenia sądownictwa z „obcych ideowo” kadr sędziowskich¹⁴.

Sądownictwo zamierzano wykorzystywać do realizacji nadrzędnych celów politycznych. Do najważniejszych zadań należała walka z podziemiem niepodległościowym, związanym z konkurencyjnym rządem na uchodźstwie oraz wszelkimi przejawami niesubordynacji wobec nowych władz i wprowadzanego porządku prawnego. Nie można było jednak użyć do tych celów sądów powszechnych, opanowanych przez sędziów będących poza kontrolą. Dlatego sprawy o zabarwieniu politycznym przekazano do właściwości sądów szczególnych i organów *quasi*-sądowych¹⁵. Organami represji, wymierzonej w przeciwników nowej władzy, także osoby cywilne, stały się sądy wojskowe, ze sprawdzoną na szlaku bojowym kadrą. Na ich orzecznictwo przemożny wpływ mieli oficerowie Armii Czerwonej¹⁶. Wdrażanie nowego ustroju gospodarczego wsparte było zaś represjami stosowanymi przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym¹⁷.

Rolę przedwojennych sędziów zawodowych zaczęto również ograniczać przez wprowadzanie czynnika społecznego do sądownictwa. Na ławników kierowane były głównie osoby pewne politycznie, powiązane z PPR i ruchem ludowym¹⁸.

¹² L. Schaff: *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*. Warszawa 1950, s. 175—196; A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944—1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2006, s. 135—138; A. Korzeniewska-Lasota, M. Lasota: *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, T. 15, z. 2, s. 321—322.

¹³ *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*. AAN, 285 MS, sygn. 5590, k. 4.

¹⁴ L. Chajn: *Kiedy Lublin był Warszawą*. Warszawa 1964, s. 42—44; J. Szarycz: *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918—1988*. Warszawa 1988, s. 101—106; G. Jakubowski: *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944—1950*. Warszawa 2002, s. 60—63.

¹⁵ A. Rzepliński: *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956*. Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2001, s. 16—25.

¹⁶ J. Poksiński: „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. Warszawa 1996, s. 21—31; A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 72—86, 160—168.

¹⁷ P. Fiedorczyk: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945—1954. Studium historycznoprawne*. Białystok 2002, *passim*.

¹⁸ AAN, 285 MS, sygn. 5826, k. 49—67; Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*. Warszawa 1997, s. 408—419; E. Romanowska: *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1956*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, T. 68, z. 2, s. 47—48; A. Machnikowska: *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 228—248.

W dalszej perspektywie władze planowały skonsolidować orzecznictwo w rękach sądów powszechnych. Zamierzenia te znalazły odzwierciedlenie w art. 25 ust. 1, tzw. małej konstytucji z 1947 r.¹⁹, który zapowiadał „przejęcie przez sądownictwo powszechne całego wymiaru sprawiedliwości”. Wymagało to jednak uprzedniego zjednania politycznego „starej kadry” sędziowskiej lub doprowadzenia do jej wymiany i wprowadzenia „sędziów nowego typu”, wykształconych w duchu wierności wobec władz, ustroju oraz wypaczonej idei komunizmu.

Przygotowania do rewolucji kadrowej w sądach powszechnych

Furtkę prawną do oczyszczania sądów powszechnych z przedwojennych kadr władze otworzyły z końcem 1944 r. Na mocy przepisu art. 6 ust. 1 dekretu z dnia 27 grudnia 1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego i zaseregowania funkcjonariuszów państwowych²⁰, sędziowie mogli być przenieszeni w stan spoczynku lub zwalniani ze służby bez zachowania warunków i terminów określonych w Prawie o ustroju sądów powszechnych. Przepis ten miał funkcjonować jedynie przez rok. Jednak przyznane Ministrowi Sprawiedliwości nadzwyczajne uprawnienia do oczyszczania sądów były najpierw trzykrotnie prolongowane²¹, a w 1950 r. zrezygnowano w ogóle z odgórnego ustalania terminu ich wygaśnięcia²².

Problem stanowił jednak brak młodych prawników, wykształconych w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej. Odbudowywane uniwersytety i odtwarzane wydziały prawa rozpoczynały kształcenie według przedwojennych zasad i programów studiów, które władzom nie odpowiadały. W 1946 r. dokonano pierwszych zmian, wprowadzono nowe przedmioty: socjologię, współczesne doktryny społeczne, logikę oraz prawo i ustrój radziecki²³. Władze oczekiwały

¹⁹ Ustawa Konstytucyjna z dnia 19.02.1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1947, nr 18, poz. 71).

²⁰ Dz.U. 1944, nr 16, poz. 89.

²¹ Najpierw do końca 1947 r. nowym dekretem w tej materii z dnia 14.05.1946 r. (Dz.U. 1946, nr 22, poz. 139), któremu nadano wsteczną moc obowiązującą od 29.12.1945 r. Później dwoma dekretemi nowelizującymi: z dnia 22.10.1947 r. (Dz.U. Nr 65, poz. 382) i z dnia 25.10.1948 r. (Dz.U. Nr 50, poz. 382) do końca 1950 r.

²² Art. 1 dekretu z dnia 21.09.1950 r. o zmianie dekretu o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1950, nr 44, poz. 403) stanowił, iż o ostatecznym pozbawieniu Ministra Sprawiedliwości nadzwyczajnych uprawnień zadecyduje sama Rada Ministrów.

²³ P. Kładoczny: *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944—1989*. „Studia Iuridica” 1998, nr 35, s. 91.

od wydziałów prawa kształcenia nie prawników, lecz „techników społecznych”²⁴. Koncepcja ta nie została entuzjastycznie przyjęta przez kadre naukową. Reforma nie przyniosła rewolucji, nie wpłynęła również w żadnym stopniu na przyspieszenie kształcenia. Studia były czteroletnie, a absolwentów czekała jeszcze aplikacja (przynajmniej 2 lata). Nowe kadry z pełnym wykształceniem mogły zasilić sądownictwo najwcześniej za 6 lat. Władze nie zamierzały czekać tak długo. Uniwersytety zresztą wciąż nie kształciły takich kadr, jakich oczekiwano.

Dlatego w październiku 1945 r. powołano w Ministerstwie Sprawiedliwości Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa, którego dyrektorem został Jerzy Jodłowski. Zadaniem tej komórki było zorganizowanie średniego prawniczego szkolnictwa zawodowego oraz „przygotowanie na stanowiska sędziowskie i prokuratorskie elementu obywatelskiego spoza zawodowych sfer prawniczych. W ten sposób, poprzez dopływ nowych sił, miał być zrealizowany postulat demokratyzacji sądownictwa”²⁵ — wspominał L. Chajń.

Podstawę do wprowadzania do sądów powszechnych osób niemających kwalifikacji merytorycznych, lecz dających rękojmię polityczną należytego wykonywania obowiązków, dał dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów²⁶. Na mocy art. 1 tego dekretu na stanowiska asesorskie, sędziowskie lub prokuratorskie mogły być mianowane osoby bez wymaganej wysługi lat, bez aplikacji sądowej i złożonego egzaminu sędziowskiego, a nawet bez ukończonych uniwersyteckich studiów prawniczych. O zwolnieniu od wszystkich powyższych lub poszczególnych wymogów decydować miał Minister Sprawiedliwości. W art. 1 tego aktu podkreślono również, iż oferta powołania na stanowiska sędziowskie skierowana była do osób o odpowiednich kwalifikacjach osobistych, politycznych, a w szczególności do absolwentów specjalnych szkół prawniczych, które miały być otwierane pod auspicjami Ministerstwa Sprawiedliwości²⁷.

Pierwszą resortową „prawniczo-polityczną zawodówkę” uruchomiono w kwietniu 1946 r. w Łodzi. Wybór tego miasta podyktowany był faktem, iż tymczasowo miał tam swoją siedzibę Sąd Najwyższy, skąd rekrutowano w głównej mierze wykładowców²⁸. W następnym roku otwarto kolejne dwie szkoły średnie — we Wrocławiu i w Gdańsku. Szkoła gdańska funkcjonowała niecały

²⁴ J. Ordyniec: *Zagadnienie szkolenia zawodów prawniczych*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej...*, s. 72.

²⁵ L. Chajń: *Kiedy Lublin...*, s. 45.

²⁶ Dz.U. 1946, nr 4, poz. 33.

²⁷ W tym przypadku władze przezornie określiły dłuższy termin obowiązywania nadzwyczajnego trybu mianowania na stanowiska sędziowskie — 5 lat.

²⁸ A. Pasek: *Szkoły prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2017, nr 3799, Prawo CCCXXIV, s. 257.

rok, została zlikwidowana we wrześniu 1948 r. W tym samym roku w kwietniu otwarto jednak kolejną szkołę w Toruniu²⁹. W czerwcu powołano także Centralną Szkołę Prawniczą im. Teodora Duracza³⁰. Powołanie tego typu szkół nie było rozwiązaniem innowacyjnym — jak w większości dziedzin, wzorowano się na rozwiązaniach radzieckich³¹.

Do szkół Ministerstwa Sprawiedliwości przyjmowane były osoby, które ukończyły 24 lata, bez wymogów co do wykształcenia, czasem legitymujące się ukończeniem zaledwie kilku oddziałów szkoły podstawowej. Najistotniejsze było „dobre pochodzenie” — robotnicze lub chłopskie — i rekomendacja polityczna³². W ten sposób dobierani słuchacze odbywali w szkołach średnich kursy (prokuratorskie lub sędziowskie), które trwały od 6 do 15 miesięcy i przygotowywały absolwentów do pracy w wymiarze sprawiedliwości przede wszystkim pod względem praktycznym oraz ideowo-politycznym. W szkołach wykładali lokalni sędziowie i prokuratorzy oraz nauczyciele akademicy, dobrani oczywiście przez władze³³.

Centralna Szkoła Prawnicza im. T. Duracza, tzw. Duraczówka, została pierwotnie powołana z myślą o kształceniu kadr na odpowiedzialne politycznie stanowiska kierownicze w sądach i prokuraturze oraz wysokie stanowiska sędziowskie i prokuratorskie. Liczono również na podniesienie poziomu absolwentów szkół średnich. Poziom kształcenia miał być zbliżony do uniwersyteckiego. Jednak „przy opracowywaniu programu Ministerstwo [Sprawiedliwości — K.N.] położyło zasadniczy nacisk na polityczne przygotowanie słuchaczy, dlatego też był on oparty na przedmiotach społeczno-politycznych. Materializm dialektyczny i filozofia marksistowska, ekonomia polityczna, nauka o Polsce i świecie współczesnym — stanowiły trzon przedmiotów [...] na pierwszym roku studiów”³⁴, kosztem nauk historycznoprawnych. Nauka w Centralnej Szkole trwała 2 lata. Formalnie wymagano od kandydatów wykształcenia licealnego, jednak od tego wymogu, trudnego do spełnienia dla licznych rekomendowanych partyjnie kandydatów, zwalniać mógł Minister Sprawiedliwości³⁵. Kierownictwo i wykładowcy stanowili filar partyjnych prawników-ideologów. Jej dyrektor Igor Andrejew

²⁹ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I: Średnie szkoły prawnicze*. „Palestra” 1998, nr 1—2, s. 85—86.

³⁰ W 1950 r. powołano dwie kolejne szkoły średnie w Szczecinie i Zabrzu oraz Centralną Szkołę przekształcono w Wyższą Szkołę Prawniczą, szerzej o tym jednak dalej.

³¹ A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe...*, s. 138.

³² A. Pasek: *Szkoły prawnicze...*, s. 255—257.

³³ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I...*, s. 87; A. Lityński: *O prawie i sądach...*, s. 139—145; P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 96—100.

³⁴ *Ibidem*, s. 101.

³⁵ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II: Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza*. „Palestra” 1998, nr 3—4, s. 105—107.

chwalił się, iż resortowa Centralna Szkoła była „pierwszą w Polsce wyższą uczelnią prawniczą, w której wszystkie przedmioty są wykładane zgodnie z założeniami marksizmu-leninizmu”³⁶.

Mając przygotowane warunki formalnoprawne oraz wdrożony plan kształcenia nowych kadr, władze zaczęły mówić o potrzebie usunięcia z sądów powszechnych niewygodnych sędziów. Wiceminister L. Chajn zapowiadał planowaną wymianę kadr sądowych w 1947 r., przy okazji omawiania kierunków działania Ministerstwa Sprawiedliwości: „W sądownictwie nie mogą pozostawać ludzie, którym ustroj dzisiejszy jest nienawistny. [...] Żądanie by ci, którzy zasady nowego ustroju mają gruntować w świadomości społecznej, nie szkodzili temu ustrojowi, jest wymaganiem minimalnym, samym przez się zrozumiałym i kwestionowanym być nie może. Kończący się w świadomości wielu sędziów fetysz apolityczności sądownictwa należy do kategorii licznych jeszcze w tym konserwatywnym środowisku przesądów. Nie jest prawdą, że tak doniosłe społecznie funkcje jak funkcje sprawiedliwości mogą być politycznie obojętne. [...] Nie ulega kwestii, iż znaczna część dotychczasowych kadr sądowych na skutek przekroczenia granicy wieku bądź powojennego wyczerpania fizycznego i psychicznego oraz znacznie mniejsza część na skutek wrogiej postawy politycznej do pracy w sądownictwie się nie nadaje. Będzie ona musiała być zastąpiona przez kadry nowe. Szukać ich należy: 1) w sądownictwie wojskowym, 2) w młodym pokoleniu sędziów — aplikantów i asesorów, 3) w wychowankach szkół prawniczych MS, 4) w demokratycznej części adwokatury”³⁷.

Zapowiedzi te padły jednak zdecydowanie przedwcześnie. Do końca 1946 r. pierwsza szkoła łódzka dała bowiem zaledwie 37 absolwentów³⁸. Po uruchomieniu kolejnych szkół wykuwanie nowych kadr nabrało szybszego tempa, jednak liczba absolwentów była wciąż zbyt mała, aby móc rozpocząć proces „zmiany warty” na stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości z maja 1948 r. wynikało, iż kurs prokuratorski ukończyło 204 słuchaczy, w toku były jeszcze 2 kursy z łączną liczbą 176 słuchaczy. Rozpoczęto również dziesięciomiesięczne kursy sędziowskie w szkołach w Łodzi i we Wrocławiu, które zgromadziły 170 słuchaczy³⁹. Nie wszyscy mieli jednak te kursy ukończyć. Do 1950 r. szkoły wydały łącznie 550 absolwentów, a przyjęto na kursy około 1 200 osób, a więc nie była w stanie ich skończyć nawet połowa rozpoczynających naukę. Problem stanowił nie tylko niski po-

³⁶ Ibidem, s. 107.

³⁷ *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*. AAN, 285 MS, sygn. 5590, k. 15—16.

³⁸ R. Walczak: *Polityka, sądy, prokuratura*. Warszawa 1990, s. 84.

³⁹ *Opracowanie dot. organizacji i działalności wymiaru sprawiedliwości*. AAN, 285 MS, sygn. 2360, k. 37, 48.

ziom słuchaczy⁴⁰, ale również fakt, iż w szkołach resortowych, w niezwykle krótkim czasie, starano się przekazać wiedzę objętą tokiem około 3 lat studiów uniwersyteckich. Oczywiście można było to uczynić, jedynie prześlizgując się po najistotniejszych zagadnieniach. Ponadto priorytetowo traktowano dopływ nowych kadr do prokuratury, do której trafiło 441 absolwentów⁴¹. Nie wszyscy pozostali trafiali do sądów. Nieliczny narybek absolwentów szkół prawniczych, który zasilił sądy powszechne do 1950 r., służył uzupełnianiu wakatów.

Jeszcze w 1950 r. w sądach powszechnych wciąż dominowali więc przedwojenni sędziowie. Władze zdawały sobie sprawę, iż proces wymiany kadrowej może być długotrwały, choć z pewnością nie aż tak. Świadczyły o tym określone terminy wygaszenia nadzwyczajnych uprawnień Ministra Sprawiedliwości do swobodnego kształtowania polityki kadrowej w sądach powszechnych i ich przedłużanie. Widząc, iż koncepcja ta nie może być jeszcze zrealizowana, zdecydowano się wprowadzić w życie program ideowej i politycznej indoktrynacji sędziów.

Próby politycznego naginania charakterów sędziów i ideologicznej indoktrynacji

Od początku odbudowy sądownictwa powszechnego władze liczyły, iż mimo różnic światopoglądowych uda im się przecignąć na swoją stronę liczne grono przedwojennych sędziów i doprowadzić do szybkiego upolitycznienia sądownictwa⁴². W tym celu, dekretem z dnia 14 marca 1945 r.⁴³, zmieniono treść art. 121 Prawa o ustroju sądów powszechnych, znosząc zakaz przynależności sędziów do stronnictw politycznych i podkreślając obowiązek dochowania przez sędziów wierności nowemu ustrojowi i władzy. W tym też roku Ministerstwo Sprawiedliwości organizowało specjalne zjazdy sędziowsko-prokuratorskie we wszystkich apelacjach, które służyły przedstawieniu oczekiwań władz wobec pracy sędziów i prokuratorów oraz zjednaniu jak największej liczby zwolenników nowej wizji funkcjonowania sądownictwa podporządkowanego celom politycznym⁴⁴.

Większość sędziów nie była entuzjastycznie nastawiona do tej koncepcji, starała się rzetelnie wykonywać swe obowiązki. Nieliczni sędziowie ugięli się pod

⁴⁰ Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 379.

⁴¹ R. Walczak: *Polityka, sądy...*, s. 87.

⁴² L. Chałaj: *Próba bilansu. W: Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej...*, s. 20—23.

⁴³ Dz.U. 1945, nr 9, poz. 46.

⁴⁴ R. Walczak: *Polityka, sądy...*, s. 83.

naciskiem wszechobecnej polityki i wstępowali do PZPR lub partii zależnych⁴⁵. Nie wszyscy byli dyspozycyjni wobec poleceń władz. „Wielu z nich dla ratowania stanowiska czyniło zadość temu żądaniu. Tacy przymusowi członkowie nie mogli być jednak pożyteczni ani dla partii, ani dla sądownictwa”⁴⁶. Często kierowała nimi również chęć poprawy ciężkiej sytuacji materialnej. Przynależność polityczna torowała bowiem drogę do podwyżek uposażenia i awansu do sądów najwyższych w hierarchii — apelacyjnych i Sądu Najwyższego.

Sędziowie partyjni, a w szczególności dyspozycyjni, zasilali przede wszystkim komórki odpowiedzialne za orzecznictwo karne. Wciąż stanowili oni jednak znaczącą mniejszość, co nie pozwalało władzom na kontrolowanie sądownictwa powszechnego.

Po umocnieniu swojej pozycji w latach 1947—1948 — sfałszowane wybory parlamentarne i utworzenie PZPR — władze dały wyraźny sygnał, iż dłużej nie może być tolerowane istnienie aparatu sądowego, znajdującego się poza kontrolą. Oczekiwano od Ministerstwa Sprawiedliwości zdecydowanych działań na niwie kadrowej. Na stanowisko wiceministra partia skierowała swego specjalistę od spraw personalnych Z. Kliszkę, który zastąpił L. Chajna. Wciąż nie mogąc przeprowadzić wymiany, resort zdecydował się podjąć próbę indoktrynacji polityczno-ideologicznej sędziów. W sprawę zaangażowały się władze Zrzeszenia Prawników Demokratów⁴⁷ i Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich. Latem 1948 r. w Józefowie zorganizowano pierwszy kurs polityczny dla pracowników sądów powszechnych, na który zapisało się zaledwie 70 osób⁴⁸. Zajęcia fakultatywne okazały się więc kompletnie nieprzydatne.

Dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało się wprowadzić obowiązek szkolenia ideologiczno-politycznego. W strukturach ministerstwa powołano w marcu 1949 r. Centralną Komisję Szkoleniową. Powstawały komisje terenowe

⁴⁵ Leon Chajn oceniał, iż około 15% sędziów było zaangażowanych politycznie w obozie władzy. Brak jest w tym zakresie rzetelnych danych. Jednak ogółem spośród wszystkich pracowników sądowych (sędziów, prokuratorów, asesorów, aplikantów, urzędników i woźnych), których było ponad 10 tysięcy — jak podawało Ministerstwo Sprawiedliwości — w połowie 1946 r. do partii politycznych należało zaledwie 747 osób, tj. niecałe 7,5%. W tej liczbie zapewne było więcej prokuratorów niż sędziów, a także urzędników, których grono było ogółem czterokrotnie liczniejsze. J. Szarycz: *Sędziowie i sądy...*, s. 77.

⁴⁶ W. Barcikowski: *W kręgu prawa i polityki*. Katowice 1988, s. 182. Przypomnieć wypada, iż autor był w latach 1945—1956 Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, prominentnym przedstawicielem władz w sądownictwie.

⁴⁷ W 1950 r. zmieniło nazwę na Zrzeszenie Prawników Polskich. Dodatkowo zauważyć należy, iż dane z 10.04.1948 r., w zakresie przynależności do Zrzeszenia Prawników Demokratów, pokazywały, jak niewielkie poparcie w całym środowisku prawniczym miały nowe władze. Do Zrzeszenia należało wówczas około 30% prawników wszystkich zawodów, spośród których zaledwie 10% należało do PPR lub partii zależnych Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego. R. Walczak: *Polityka, sądy...*, s. 58.

⁴⁸ Ibidem, s. 57—58.

w sądach apelacyjnych i okręgowych. Do końca 1949 r. przeszkolono 3 783 osoby (sędziów, prokuratorów, asesorów i pracowników administracyjnych). „Tematyka szkoleń obejmowała m.in. podstawowe założenia marksizmu, naukę o państwie i prawie, dzieje polskiego ruchu robotniczego, historię ZSRR”⁴⁹.

Przykład z okręgu apelacji białostockiej pokazuje jednak, iż sędziowie niejednokrotnie podchodzili do szkoleń lekceważąco. Ze sprawozdania przewodniczącego Apelacyjnej Komisji Szkolenia Ideologicznego w Białymstoku Alfonsa Miłkowskiego wynikało, iż blisko połowa egzaminowanych zdała z wynikiem jedynie dostatecznym. Opis przebiegu szkolenia i egzaminu świadczył o tym, iż sędziowie uczęszczali na zajęcia, lecz nie wykazywali zainteresowania tematem. Na egzamin byli świetnie przygotowani z części teoretycznej — myśli politycznej Karola Marksa i Włodzimierza Lenina. Nikt nie odpowiedział jednak zgodnie z kluczem odpowiedzi na pytania, które wykraczały poza wiedzę podręcznikową. „Nie potrafili zanalizować klasowo różnic między sanacją i endecją oraz scharakteryzować rządu lubelskiego 1918 r. (dywersja w ruchu rewolucyjnym) w przeciwstawieniu do PKWN (rząd prawdziwie rewolucyjny)”, pisał w swym sprawozdaniu A. Miłkowski⁵⁰.

O pamięciowym przyswojeniu przez sędziów materiału szkoleniowego wspominał również Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Kazimierz Najsarek⁵¹. W swym sprawozdaniu podkreślał on jednak również, iż szkolenia ideologiczne wywarły wpływ na postawę sędziów na terenie jego apelacji. Prezes K. Najsarek pisał, iż w latach 1945—1948 „o poziomie ideologiczno-prawnym w orzecznictwie nawet mowy być nie mogło z uwagi na to, że wszystkie sądy obsadzone były przez sędziów, którzy ideologii marksistowskiej albo zupełnie nie znali albo, w nielicznych wypadkach, mając o niej mgliste pojęcie, byli do niej nastawieni negatywnie. Stare kadry sędziowskie, przesiąknięte zasadami niezawisłości sądów, niejednokrotnie równającej się samowoli sędziego, nie mogły pogodzić się z nadzorem nad orzecznictwem, wytycznymi polityki karnej, marksistowskim ujęciem zagadnienia niezawisłości sędziowskiej, naruszalnością prawomocnego wyroku w wypadku, gdy tego wymaga interes publiczny, klasowością orzeczeń sądowych. [...] Od 1948 r. zaznaczyła się już pierwsza zmiana w tym stanie rzeczy. Sędziowie zaczęli powoli wnikać w istotę różnicy pomiędzy rolą sądownictwa przedwojennego a sądownictwa Polski Ludowej. Coraz częściej nawiązywali kontakt z prokuraturą, omawiali zasadnicze zagadnienia dotyczące orzecznictwa, a w poszczególnych wypadkach nawet konkretne sprawy. Znaczna poprawa w kierunku podniesienia orzecznictwa na wyższy poziom ideologiczno-prawny oraz ustalenia w pewnym stopniu jednolitej linii polityki karnej nastąpiła po

⁴⁹ Ibidem, s. 85; zob. też *Zagadnienie reedukacji dawnych i tworzenia nowych kadr sądowych oraz adwokackich w PRL*. Projekt opracowania Ministerstwa Sprawiedliwości z marca 1954 r. AAN, 285 MS, sygn. 23, k. 1—4.

⁵⁰ AAN, 285 MS, sygn. 6451, k. 3—4.

⁵¹ *Sprawozdanie z działalności sądów apelacji gdańskiej*. AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 69.

przeprowadzeniu kursu szkolenia ideologicznego dla sędziów i prokuratorów w okresie od maja 1949 roku do czerwca 1950 roku⁵².

Próby indoktrynacji przedwojennej kadry sędziowskiej nie przyniosły jednak zadowalających władzę rezultatów⁵³. Dlatego sprawa wymiany tej części kadry powróciła pod koniec 1950 r. Okolicznością sprzyjającą urzeczywistnieniu tego długo zapowiadanego posunięcia ze strony władz miała być reforma strukturalna sądów powszechnych.

Reforma struktury sądownictwa powszechnego z lat 1949—1950

Wiele uwagi w literaturze przedmiotu poświęcono reformie prawa sądowego z lat 1949—1950⁵⁴. Opisano motywy:

- 1) hierarchizacji zadań sądów i ustalenia ich nadrzędnej roli w obronie ustroju, stawiania interesów państwa ponad prawami obywatelskimi,
- 2) nałożenia na sędziów obowiązku dawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków,
- 3) wyodrębnienia prokuratury z Ministerstwa Sprawiedliwości,
- 4) likwidacji instytucji sędziów śledczych,
- 5) wprowadzenia instytucji prokuratorskiego nadzoru ogólnego,
- 6) upowszechnienia udziału ławników w postępowaniach karnym i cywilnym,
- 7) wprowadzenia instytucji wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej,
- 8) wprowadzenia instytucji rewizji nadzwyczajnej,

⁵² Ibidem, k. 85.

⁵³ *Notatka o sytuacji na odcinku kadr w Ministerstwie Sprawiedliwości*. Kwiecień 1950 r. AAN, 285 MS, sygn. 455, k. 218.

⁵⁴ Reforma składała się z pakietu 4 ustaw przyjętych dnia 27.04.1949 r.: o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 237); o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 238); o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 239); o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających małżeńskie prawo majątkowe (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 240) oraz pakietu 5 ustaw przyjętych dnia 20.07.1950 r.: o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 346); o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 347); o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 348); o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 349); o zmianie przepisów o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 350).

9) wprowadzenia dwuinstancyjności postępowania sądowego, a w wyniku tego przejścia z czteroszczeblowej (sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy) na trójszczeblową strukturę sądów powszechnych (sądy powiatowe, wojewódzkie i Sąd Najwyższy)⁵⁵.

Reforma strukturalna sądów powszechnych zmierzała do dostosowania struktury sądów powszechnych do podziału administracyjnego kraju i poddania ich kontroli rad narodowych oraz terenowych organów partii⁵⁶. Miała ona jednak jeszcze jeden, bardziej istotny aspekt polityczny — otworzyła możliwość przeprowadzenia czystek kadrowych w sądach powszechnych.

Ministerstwo Sprawiedliwości wprost wskazywało, iż planowana wielka reforma ustrojowa nie była najważniejsza, najistotniejsze były idące wraz z nią działania w sferze kadrowej. W jednej z notatek opisujących cele reformy czytamy: „Sprawy o przestępstwa polityczne i najcięższe przestępstwa gospodarcze, jak również sprawy cywilne o znaczeniu społecznym i gospodarczym będą w pierwszej instancji sądzone przez sądy wojewódzkie. Tych sądów będzie więc tylko 14 i tym samym najbardziej istotne zagadnienie, jakim jest ich obsada personalna prawnikami o wysokich kwalifikacjach zawodowych i o mocnym kręgosłupie politycznym, będzie mogło być rozwiązane. [...] Przewiduje się wprowadzenie do składu Sądu Najwyższego — osób nie mających wprawdzie kwalifikacyj zawodowo-prawniczych, ale posiadających wybitne walory ze względu na poważny staż pracy politycznej i społecznej”⁵⁷.

W latach 1949—1950 rozważano, w jakim kierunku powinna pójść restrukturyzacja sądów powszechnych. Pewne było, iż mają powstać sądy dla powiatów i województw. Nienaruszalna była pozycja Sądu Najwyższego. Problem polegał na tym, iż jeden z trzech pozostałych szczebli sądów (grodzkie, okręgowe, apelacyjne) należało zlikwidować, a dwa z nich przekształcić i wzmocnić kadrowo. W tym przypadku istniały trzy możliwe rozwiązania:

⁵⁵ A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL*. Londyn 1990, s. 38—41; Idem: *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 34—35; Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 317—331, 385—391; A. Lityński: *O prawie i sądach...*, s. 150—160; G. Jakubowski: *Sądownictwo powszechne...*, s. 240—248; A. Lityński: *Na drodze ku nowej procedurze karnej: o postępowaniu przygotowawczym w latach 1943—1950*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 49—66; A.A. Kozioł: *Sąd Najwyższy — reforma lat 1949—1950*. „Z Dziejów Prawa” 2004, cz. 5, s. 106—117; A. Machnikowska: *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 117—137; A. Bereza: *Sąd Najwyższy w latach 1945—1962. Organizacja i działalność*. Warszawa 2012, s. 119—131.

⁵⁶ *Uzasadnienie do zmiany przepisów Kodeksu postępowania karnego, dekretu o postępowaniu doraźnym i ustroju sądów powszechnych*. AAN, 285 MS, sygn. 1051, k. 2—3.

⁵⁷ Pisownia oryginalna. *Reforma ustroju sądownictwa i procedury sądowej*. AAN, 285 MS, sygn. 2242, k. 4—5.

- 1) likwidacja sądów grodzkich, rozbudowa sądów okręgowych i ich przekształcenie w silne kadrowo sądy powiatowe⁵⁸, z jednoczesną rozbudową sądów apelacyjnych i ich przekształceniem w sądy wojewódzkie,
- 2) likwidacja sądów okręgowych, komasacja i przekształcenie sądów grodzkich w powiatowe oraz rozbudowa sądów apelacyjnych i ich przekształcenie w sądy wojewódzkie,
- 3) likwidacja sądów apelacyjnych, komasacja i przekształcenie sądów grodzkich w powiatowe oraz komasacja i przekształcenie sądów okręgowych w wojewódzkie.

Już na początku 1949 r. zapadła decyzja o tym, iż sądy apelacyjne zostaną przekształcone w sądy wojewódzkie⁵⁹. Dlatego doszło do niecodziennej sytuacji. Tuż przed dokonaniem właściwej reformy strukturalnej (weszła w życie od 1 stycznia 1951 r.), najpierw w czerwcu 1949 r. powołano 5 nowych sądów apelacyjnych (Białystok, Kielce, Łódź, Rzeszów i Szczecin)⁶⁰, a następnie kolejne 3 (Koszalin, Opole, Zielona Góra) w lipcu 1950 r.⁶¹, ze względu na utworzenie nowych województw. W ten sposób utworzono apelacje we wszystkich województwach (łącznie 17) i przygotowano podłoże do przekształcenia tych sądów w sądy wojewódzkie. Niejasna była jednak sytuacja w kwestii sądów szczebla powiatowego. Jeszcze w czerwcu 1950 r. Ministerstwo Sprawiedliwości projektowało rozbudowę sądów okręgowych i utworzenie ich w każdym powiecie i mieście wydzielonym⁶² oraz likwidację sądów grodzkich. Sądy te wciąż miały nosić nazwę sądów okręgowych. Ostatecznie jednak, w trakcie prac sejmowych, zrezygnowano z nazewnictwa sądów pierwszej instancji okręgowymi i przyjęto

⁵⁸ Koncepcję taką Ministerstwo Sprawiedliwości wysuwało już w latach 1946—1947. Wówczas proponowano, aby w drobnych sprawach pierwszą instancją były sądy obywatelskie; w sprawach ważniejszych — sądy okręgowe z siedzibą w miastach wojewódzkich i z wydziałami zamiejscowymi w każdym powiecie. Sądy okręgowe miały być też instancją rewizyjną od wyroków sądów obywatelskich. Z kolei Sąd Najwyższy miał rozpatrywać rewizje od wyroków sądów okręgowych. Sąd Najwyższy proponowano podzielić na Izbę Główną i izby lokalne, likwidując przy tym również sądy apelacyjne. L. Chajn: *Trzy lata demokratyzacji...*, s. 165; G. Jakubowski: *Sądownictwo powszechne...*, s. 157—164; AAN, 285 MS, sygn. 6979, k. 10—17, 24—34, 55—61.

⁵⁹ Zob. pierwsze projekty dostosowania struktury sądów powszechnych do podziału administracyjnego kraju ze stycznia i lutego 1949 r. AAN, 285 MS, sygn. 6979, k. 118—224.

⁶⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15.06.1949 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych (Dz.U. 1949, nr 36, poz. 270).

⁶¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6.07.1950 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu i Warszawie (Dz.U. 1950, nr 28, poz. 265).

⁶² Zob. art. 4 § 3 projektu ustawy o zmianie Prawa o ustroju sądów powszechnych wniesionego do Sejmu Ustawodawczego w dniu 14.07.1950 r. (druk nr 780). AAN, 285 MS, sygn. 3499, k. 308.

nazwę „sądy powiatowe”⁶³. Za tym poszła również zmiana decyzji w zakresie sądów przeznaczonych do likwidacji. Zdecydowano ostatecznie, iż od 1 stycznia 1951 r. zlikwidowane zostaną sądy okręgowe, a nie grodzkie, które skomasowano i przekształcono w sądy powiatowe⁶⁴.

Dlaczego podjęto taką decyzję? Warto przypomnieć, iż:

- 1) sądy grodzkie zasiła już do tego czasu młoda kadra,
- 2) sędziów, którzy wdrożyli się w nowy system i politycznie identyfikowali się z władzą awansowano najczęściej do sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego (Izby Karnej),
- 3) większość sędziów nieugiętych, lecz merytorycznie świetnie przygotowanych do pełnienia obowiązków, zgromadzona była zaś w sądach okręgowych.

Oczywiście wielu sędziów sądów okręgowych musiało przejść do pracy w sądach wojewódzkich i powiatowych. To posunięcie pozwalało jednak władzom pozbyć się z sądownictwa, w przysłowiowych „białych rękawiczkach”, przynajmniej części niepokornych sędziów. Umożliwiała to dodatkowa zmiana art. 102 oraz uchYLENIE przepisów art. 107 i 110 pkt d Prawa o ustroju sądów powszechnych⁶⁵. Sędziowie przestali być chronieni w przypadku zwinięcia ich stanowiska. Zmiana ta umożliwiała przeprowadzenie czystek na stanowiskach sędziowskich w trybie administracyjnym. Sędziowie pozostali bez gwarancji angażu w restrukturyzowanych sądach powszechnych. Stracili nawet uprawnienia do przeniesienia w stan spoczynku. Ich dalsza praca zależała od Ministra Sprawiedliwości, od woli czynników politycznych.

Wymiana kadr sędziowskich w sądach powszechnych w latach 1950—1954

W czerwcu 1950 r. otwarto kolejne dwie resortowe średnie szkoły prawnicze o profilu sędziowskim w Szczecinie i Zabrzu⁶⁶. Ukazywało to determinację Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie przeprowadzenia zapowiadanej wymiany kadrowej w sądach powszechnych.

⁶³ Art. 1 § 1 i art. 4 § 3 ustawy z dnia 20.07.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 347).

⁶⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27.11.1950 r. o dostosowaniu sądów powszechnych do nowych przepisów ustrojowych i o zniesieniu sądów zbędnych (Dz.U. 1950, nr 54, poz. 496).

⁶⁵ Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 347).

⁶⁶ *Protokół Nr 7 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 10 listopada 1950 r.* AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 181.

Ponadto w kwietniu 1950 r., z myślą o powołaniu szkoły poziomem nieodbiegającej w znacznym stopniu od uniwersytetu, przekształcono Centralną Szkołę Prawniczą w Wyższą Szkołę Prawniczą im. T. Duracza⁶⁷, której nadano miano państwowej wyższej szkoły zawodowej. Utworzono w niej 13 katedr, w tym katedrę materializmu dialektycznego i historycznego oraz katedrę ekonomii politycznej. Kształcenie wciąż miało więc charakter upolityczniony. Jej rektorem został były sędzia wojskowy, wiceprezes Najwyższego Sądu Wojskowego w latach 1945—1946, płk Marian Muszkat. Niepokojące Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości informacje na temat „nastrojów reakcyjnych wśród części młodzieży” sprawiły jednak, iż w połowie stycznia 1951 r. podjęto decyzję o zmianie na stanowisku rektora, na które wysunięto Gustawa Auscalera⁶⁸. W szkole otwarto również czteroletnie studium zaoczne, z myślą o dokształcaniu absolwentów szkół średnich⁶⁹. Naukę w Szkole Wyższej kontynuowała lub rozpoczęła pokaźna liczba 521 studentów (200 na pierwszym roku, 64 na drugim roku oraz 257 na studiach zaocznych)⁷⁰.

W dniu 30 października 1950 r. na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości omawiano przyszłe działania kadrowe. Departament Kadr przedstawił dane dotyczące stanu kadry sędziowskiej, asesorskiej i liczby aplikantów na dzień 15 października. Z informacji wynikało, iż w sądach powszechnych było 1 708 sędziów, 553 asesorów, 379 aplikantów płatnych i 433 bezpłatnych (w sumie 3 073 osoby). Zaledwie 6,5% całej kadry stanowili absolwenci resortowych szkół prawniczych (198 osób). Większość zatrudniona była na stanowiskach asesorów (134 osoby), na stanowiskach sędziowskich, bez wyszczególnienia szczebla (50 osób), a 14 absolwentów zajmowało stanowiska kierownicze (4 kierowników sądów grodzkich, 7 prezesów sądów okręgowych, a nawet 3 prezesów sądów apelacyjnych). Dyrektor Departamentu Kadr L. Szyguła krytykował stan kadry kierowniczej. Niskie — jego zdaniem — było upolitycznienie (54 członków PZPR, 37 członków Stronnictwa Demokratycznego (dalej: SD), 1 członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (dalej: ZSL) i 36 bezpartyjnych). Według przeprowadzonej oceny politycznej Departament kwalifikował 35 przedstawicieli kadry kierowniczej do natychmiastowego zwolnienia, a kolejnych 36 osób do wymiany po znalezieniu odpowiedniego zastępstwa. Jedynie do 51 osób Departament Kadr nie zgłaszał zastrzeżeń, a 29 z nich uważał za polityczny wzór kadry kierowniczej. Upolitycznienie wśród sędziów było zdecydowanie niższe. Niestety podane dane dotyczyły zbiorczo sędziów, asesorów i aplikantów, co nie

⁶⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1.04.1950 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza (Dz.U. 1950, nr 13, poz. 126).

⁶⁸ *Protokół Nr 1 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 17 stycznia 1951 r.* AAN, 285 MS, sygn. 454, k. 3—10.

⁶⁹ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II...*, s. 108.

⁷⁰ *Protokół Nr 4 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniach 23 i 25 października 1950 r.* AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 213.

pozwalalo na ustalenie skali tego zjawiska wśród „starej kadry”. Spośród 3 073 osób 512 należało do PZPR (16,6%), 577 do SD (18,7%), 141 do ZSL (4,5%), a około 60% pozostawało bezpartyjnych. Z partią częściej wiązali się jednak ludzie młodzi — aplikanci i asesorowie⁷¹.

Dyrektor Departamentu Kadr wskazywał ponadto, iż wymiana sędziów przedwojennych będzie musiała być rozłożona w czasie. Plan zakładał wyszkolenie do 1955 r. w szkołach prawniczych blisko 2000 „sędziów nowego typu” i stopniowe obsadzanie nimi sądów powszechnych. Dodatkowo dopływ miały zapewnić uniwersytety⁷².

W dyskusji dyrektor Henryk Chmielewski zwrócił uwagę, iż zakreślony plan szkolenia był nazbyt optymistyczny. Uznał za „słuszne stanowisko Departamentu Kadr, że relegowanie musi być przeprowadzone stopniowo w miarę dopływu nowej kadry. Trzeba jednak ten dopływ stanowczo przyspieszyć”⁷³, podkreślał. Dyrektor Leszek Lernell również sceptycznie podchodził do przedstawionych planów: „Perspektywy nie są pocieszające — mówił — jeżeli w ciągu 2 lat ze szkół prawniczych mamy dostać około 600 osób, to nie rozwiązuje nam sytuacji. Dziś musimy przyjść z planem jak najszybszego usunięcia około 1 500 osób. [...] Do końca bieżącego roku powinniśmy mieć obraz sytuacji i plan zwolnienia sędziów, zakwalifikowanych do usunięcia. Aby móc to zrobić bez uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości, należy zwiększyć szkolenie, opracować nowe formy szkolenia i otworzyć nowe szkoły”⁷⁴. Koncepcję tę poparł dyrektor H. Chmielewski, który wskazywał na potrzebę uruchomienia przynajmniej 2 nowych szkół prawniczych, które powinny wykształcić dodatkowo łącznie około 400 osób. Jego zdaniem skróciłoby to perspektywę czasową wymiany kadr do 3 lat. Zgodził się z nią również minister H. Świątkowski: „Ze zwolnieniem osób, zakwalifikowanych do usunięcia, długo zwlekać nie możemy — mówił — jeśli są potrzebne nowe szkoły, nie możemy się wahać z ich utworzeniem”⁷⁵.

Wydane przez Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości wytyczne były jasne:

- „1) zobowiązać Departament Kadr do obsadzenia, w porozumieniu z Departamentem Nadzoru Sądowego, w jak najkrótszym czasie, kluczowych stanowisk prezesów sądów wojewódzkich i powiatowych sędziami o odpowiednich kwalifikacjach politycznych i zawodowych,
- 2) zobowiązać Departament Kadr do zwolnienia, względnie przeniesienia w stan spoczynku, w okresie reorganizacji sądownictwa, tj. do końca grudnia 1950 r., wszystkich sędziów, zakwalifikowanych do natychmiastowego usunięcia,

⁷¹ Protokół Nr 5 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 30 października 1950 r. AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 163—165.

⁷² Ibidem, k. 165.

⁷³ Ibidem, k. 169.

⁷⁴ Ibidem, k. 170.

⁷⁵ Ibidem, k. 171.

3) uznać koncepcję utworzenia nowych szkół za słuszną, jednak wymagającą jeszcze dokładnego przedyskutowania⁷⁶.

Na przeszkodzie utworzeniu kolejnych resortowych szkół średnich stały jednak kwestie finansowe. Utrzymanie istniejących placówek pochłaniało bowiem ponad 10 mln zł rocznie⁷⁷. Dlatego na kolejnych posiedzeniach Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości rozważano nowe koncepcje, które miały przyspieszyć proces wymiany kadr sędziowskich. Dyrektor Departamentu Kadr L. Szyguła proponował zmniejszenie wymagań wobec słuchaczy szkół prawniczych oraz skrócenie kursu sędziowskiego z 14 do nawet 6 miesięcy. Podkreślał on, iż w istniejącej sytuacji, aby doprowadzić do szybkiej wymiany sędziów, należało „skrócić czas szkolenia choćby miało się to odbyć kosztem jakości. Dobrych politycznie sędziów będziemy później doszkalać”⁷⁸. Pojawiła się również propozycja otwarcia kursów zaocznych w szkołach średnich, które stanowiły znacznie mniejsze obciążenie budżetowe niż kursy stacjonarne. Na szkolenia zaoczne mieli być kierowani urzędnicy sądowi, z myślą o ewentualnym mianowaniu części z nich na stanowiska sędziowskie. Koncepcja ta spotkała się jednak z krytyką członków Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, w szczególności ze względu na zbyt długi okres szkolenia, planowany na 2 lata⁷⁹. Dyrektor Zygmunt Ratusznik zwracał również uwagę na możliwość doprowadzenia do „zniekształcenia profilu klasowego nowej kadry”⁸⁰. Ostatecznie do końca 1950 r. nie podjęto żadnych decyzji w tym zakresie.

Temat działań kadrowych powrócił na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 6 kwietnia 1951 r. Z referatu dyrektora Departamentu Kadr L. Szyguły wynikało, iż przy okazji reorganizacji sądownictwa powszechnego dokonano redukcji etatów i przeprowadzono pierwsze czystki kadrowe. Z liczby 3 073 sędziów, asesorów i aplikantów, w kwietniu 1951 r. pozostało zatrudnionych 2 516 osób. Różnica ta wynikała z redukcji etatów asesorskich (liczba asesorów spadła z 553 do 151) oraz aplikanckich (liczba aplikantów spadła z 812 do 408). Wielu z nich uzyskać musiało w okresie od października 1950 r. do kwietnia 1951 r. nominacje sędziowskie, zastępując usuwanych sędziów przedwojennych, których pozostało 1 133, z szacowanej wcześniej liczby około 1 500. Tak więc w kwietniu 1951 r. w sądach powszechnych tzw. stara kadra stanowiła około 58% sędziów, a licząc łącznie z asesorami — 53%. Kwestia usunięcia sędziów niedających politycznej rękojmi należytego wykonywania obowiązków stała ponad zapewnieniem minimalnej, wymaganej obsady sądów

⁷⁶ Ibidem, k. 173.

⁷⁷ *Protokół Nr 4/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 13 lutego 1951 r.* AAN, 285 MS, sygn. 456, k. 37.

⁷⁸ *Protokół Nr 7 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości...*, k. 187.

⁷⁹ *Protokół Nr 11 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 27 grudnia 1950 r.* AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 34—40.

⁸⁰ Ibidem, k. 36.

powszechnych, gdyż wciąż w kwietniu 1951 r. pozostawało nieobsadzonych ponad 200 etatów sędziowskich⁸¹.

W dalszej części wystąpienia dyrektor L. Szyguła podkreślał, iż do kolejnej zasadniczej wymiany kadr mogło dojść na przełomie 1951 i 1952 r. Kursy w szkołach prawniczych miały wówczas ukończyć 350 osób. Dodatkowo 250 absolwentów miały dać uniwersytety. Przewidywano wymianę 400 przedwojennych sędziów i uzupełnienie wakatów. Dyrektor L. Szyguła podkreślał jednak przy tym, iż „dobra kadra uniwersytecka” miała pojawić się dopiero jesienią 1952 r. Z tej perspektywy proponował rozważyć likwidację części szkół prawniczych⁸².

Członkowie Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości zaczęli dostrzegać problem negatywnego wpływu wymiany doświadczonych sędziów na jakość pracy sądów powszechnych. Dyrektorzy H. Chmielewski i Z. Ratuszniak opowiadali się za odejściem od przyjętego dotychczas kryterium bezrefleksyjnego dzielenia kadr wyłącznie na „stara” i „nowa”. Wszystkich bez wyjątku należało — ich zdaniem — oceniać indywidualnie pod względem politycznym i kierować się od tej pory podziałem na kadrę „prawidłową” i „wątpliwą”⁸³. Ocenie tej miała podlegać także „nowa kadra”, gdyż nie zawsze okazywała się ona „dobrą kadrą”, o czym wspominał w swym referacie dyrektor L. Szyguła⁸⁴. Opinię tę podzielał minister H. Świątkowski, podkreślając, iż należało wziąć pod uwagę jeszcze więcej kryteriów oceny: „Należy bardziej indywidualizować — mówił — np. cywilistów trzeba inaczej traktować niż karników”⁸⁵. Odnosząc się do tych wypowiedzi, dyrektor L. Szyguła wyjaśniał: „Cyfra 400 ludzi — to są ci, których należy zwolnić już. Rozwarstwienie nowej kadry jest konieczne. Nową kadrę rozwarstwić chcemy na 5 grup, stosując 2 bolszewickie kryteria — polityczne i zawodowe. Ocena sylwetki zawodowej każdego sędziego jest konieczna i Nadzór Sądowy może to uczynić”⁸⁶.

Na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 10 maja 1951 r. Departament Kadr przedstawił wyniki przeprowadzonej oceny sędziów i asesorów sądów powszechnych. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami podzielono ich na 5 grup:

- I grupa — osoby zaliczone do natychmiastowego usunięcia z przyczyn politycznych i zawodowych; liczyła 296 sędziów, głównie przedwojennych,
- II grupa — osoby zaliczone również do „bezwzględnego usunięcia” w dalszej kolejności; liczyła 466 sędziów,

⁸¹ Protokół Nr 9/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 6 kwietnia 1951 r. AAN, 285 MS, sygn. 456, k. 89.

⁸² Ibidem, k. 90—91.

⁸³ Ibidem, k. 92—93, 95.

⁸⁴ Ibidem, k. 89.

⁸⁵ Ibidem, k. 93.

⁸⁶ Ibidem, k. 95.

- III grupa — osoby, których postawa społeczna zezwalała na ich zatrzymanie w wymiarze sprawiedliwości do końca planu sześcioletniego, z perspektywą późniejszej wymiany; liczyła 1 227 sędziów i asesorów,
- IV i V grupa — głównie młoda kadra oraz niewielka część sędziów przedwojennych, którzy związali się politycznie z PZPR; liczyła odpowiednio 228 oraz 19 sędziów i asesorów.

Ponadto spośród 305 poddanych ocenie przedstawiciele kadry kierowniczej sądów powszechnych do usunięcia (I i II grupa) zaliczono 43 osoby⁸⁷.

Dane te niepokoiły kierownictwo resortu. Pokazywały bowiem, iż mimo już podjętych działań kadrowych, bezwzględnie dyspozycyjnych sędziów i asesorów było bardzo niewiele. Tylko zaliczeni do grupy V, a więc 19 osób, byli uważani za „najlepszych ludzi, przeznaczonych do szybkiego awansu”⁸⁸.

Faktycznie ocena indywidualna niewiele zmieniła. Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości potwierdziło chęć usunięcia wszystkich przedwojennych sędziów, z wyjątkiem jedynie tych nielicznych, którzy po 1945 r. związali się z władzą⁸⁹. Miało to jednak być dokonywane stopniowo, w perspektywie trzyletniej. Zrezygnowano z przyspieszenia tego procesu.

Dlatego wiosną 1951 r. na posiedzeniach Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości rozważano sens dalszego utrzymywania 5 resortowych prawniczych szkół średnich. Latem zamknięte zostały, po zaledwie roku funkcjonowania, szkoły w Szczecinie i Zabrze, które dały około 150 absolwentów po kursie sędziowskim⁹⁰. W tym czasie zlikwidowane zostało także studium zaoczne w Wyższej Szkole Prawniczej. Studentom umożliwiono jednak kontynuację nauki na drugim roku na nowo otwartych studiach zaocznych na Uniwersytecie Warszawskim.

Wyższa Szkoła Prawnicza funkcjonowała formalnie do 1953 r., ale ostatni absolwenci opuścili ją w 1954 r. Ogółem naukę w Centralnej i Wyższej Szkole Prawniczej, w latach 1948—1954, ukończyło 421 osób, z czego 83 osoby to byli absolwenci szkół średnich⁹¹. W 1953 r. szkołę tę przekształcono na Ośrodek Doskonalenia Kadr Sędziowskich i Prokuratorskich im. T. Duracza, celem kontynuowania procesu ideowo-politycznej indoktrynacji sędziów, asesorów i aplikantów sądowych. Do tych zadań w szerszym zakresie włączono także coraz liczniejsze komórki PZPR w sądach⁹².

⁸⁷ Protokół Nr 14/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 10 maja 1951 r. AAN, 285 MS, sygn. 456, k. 116—117.

⁸⁸ Ibidem, k. 117, 121.

⁸⁹ Ibidem, k. 128—130.

⁹⁰ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I...*, s. 86.

⁹¹ Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II...*, s. 108.

⁹² P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 107—111; *Zagadnienie reedukacji dawnych i tworzenia nowych kadr sądowych...*, k. 4—8.

W 1953 r. zamknięto również ostatnią resortową szkołę średnią we Wrocławiu. Rok wcześniej zamknięte zostały szkoły w Łodzi i Toruniu⁹³. Przyczyną nie były wyłącznie koszty funkcjonowania tych szkół. Utrzymywanie ich przestało mieć sens ze względu na coraz mniejsze możliwości pozyskania oddanych ideowo i politycznie nowych kadr do kształcenia. Na ten problem już pod koniec 1950 r. zwracała uwagę Naczelnik Wydziału Szkolenia w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Matwinowa⁹⁴.

W sumie 1 081 absolwentów prawniczych szkół średnich podjęło pracę w wymiarze sprawiedliwości. Po 1950 r. absolwenci częściej trafiali do sądownictwa niż do prokuratury. Ostatecznie około 44% z nich zostało asesorami lub sędziami⁹⁵, niektórzy objęli nawet wysokie stanowiska kierownicze w sądach powszechnych. Była to jednak liczba niewystarczająca do dokonania wymiany przedwojennej kadry sędziowskiej. Słaba kondycja finansowa państwa i brak dostatecznej liczby ideowych i oddanych sympatyków nowej władzy stanęły ostatecznie na drodze do pełnego nasycenia sądów powszechnych absolwentami szkół resortowych. Władze nie zamierzały jednak na tym poprzestać. W 1954 r. uruchomiono jeszcze roczne kursy sędziowskie dla ławników ludowych, oczywiście wyróżniających się politycznie. Ukończyło je 65 osób, z czego 22 osoby zostały zakwalifikowane do pracy w sądach⁹⁶.

Czystki w sądownictwie powszechnym postępowały, a ich przeprowadzenie na szerszą skalę było możliwe dzięki dodatkowemu napływowi młodych prawników wykształconych na uniwersytetach. Wypuszczenie „dobrej kadry uniwersyteckiej” Dyrektor Departamentu Kadr L. Szyguła przewidywał na jesień 1952 r.⁹⁷. W tym celu — o czym była mowa — w 1946 r. wprowadzono nowe przedmioty o charakterze politycznym do programu nauczania. Kolejnej jego korekty dokonano w latach 1949—1950. Wprowadzono wówczas, jako przedmiot obowiązkowy, podstawy marksizmu-leninizmu i ograniczono rolę nauk historycznoprawnych⁹⁸, a także seminaria praktyczne prowadzone przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej⁹⁹. Dalsza droga do sądów wiodła przez aplikację sądową, mocno okrojona (trwała zaledwie od 3 miesięcy do 1 roku, można było odbyć aplikację w czasie studiów). W jej

⁹³ A. Lityński: *O prawie i sądach...*, s. 139.

⁹⁴ *Protokół Nr 11 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości...*, k. 37.

⁹⁵ Z. Ziemia: *Przygotowanie i rozwój kadr sądownictwa Polski Ludowej. W: XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Warszawa 1969, s. 145.

⁹⁶ Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 380.

⁹⁷ *Protokół Nr 9/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 6 kwietnia 1951 r...*, k. 90.

⁹⁸ P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 92; A. Watoła: *Reforma studiów prawniczych 1949—1950 w Polsce. Zarys problemu*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2, s. 346—351.

⁹⁹ *Protokół Nr 15/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 18 maja 1951 r.* AAN, 285 MS, sygn. 456, k. 150.

ramach również przewidywano doszkalanie ideologiczno-polityczne przyszłych sędziów. Pamiętać należy, iż Minister Sprawiedliwości mógł też nadal zwalniać wybranych kandydatów z wymogów ukończenia studiów prawniczych i odbycia aplikacji¹⁰⁰.

Od 1954 r. wydziały prawa stały się faktycznie jedynym źródłem nowych kadr sędziowskich. Kadra uniwersytecka nie stała jednak na oczekiwanym przez władze, wysokim poziomie oddania politycznego. Nie dawała ona takich gwarancji dyspozycyjności, jak absolwenci szkół prawniczych, w szczególności z pierwszych kursów. Z pewnością prawnicy z wykształceniem uniwersyteckim reprezentowali jednak o wiele wyższy poziom zawodowy i moralny¹⁰¹. Po 1950 r. — o czym była mowa wyżej — trudno już było Ministerstwu Sprawiedliwości znaleźć także nowych, prawdziwie oddanych ideowo rekrutów do szkół prawniczych.

Koncepcja wymiany w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych była jednak stopniowo wprowadzana w życie. Do listopada 1954 r. wymieniono 74% przedwojennych sędziów¹⁰². Połowa kadry orzekającej w sądach powszechnych posiadała zaledwie trzyletni staż sędziowski, a 20% pracowało w sądach krócej niż 3 lata¹⁰³. Departament Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości wskazywał, iż postępujący proces wymiany kadr doprowadził w końcu do „przełamania formalizmu i dogmatyzmu sędziego, choć zjawisko to stale się odradzało i wymagało czujności ze strony nadzoru. Został przełamany zdecydowanie liberalizm sądów, szczególnie jeśli chodzi o sądy pierwszej instancji. Zjawisko to występowało jednak jeszcze w poważnym stopniu w sądach rewizyjnych”. Departament narzekał również na „słabsze upolitycznienie kadry cywilistycznej”¹⁰⁴. Z tego należy wnosić, iż czystki kadrowe w szczególności dotyczyły sądów powiatowych i pionu sądownictwa karnego.

Departament Nadzoru Sądowego poddał jednocześnie tradycyjnej, propagandowej, samokrytycznej ocenie poczynania Ministerstwa Sprawiedliwości. Daje ona jednak prawdziwy obraz tego, do czego posunęły się władze w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Departament wprost nazywał tę „akcję polityczną” „czystkami”, a metody jej przeprowadzenia uznawał za „drakońskie [...], często ograniczające się do administracyjnych rugów”¹⁰⁵. Ponadto Departament Nadzoru Sądowego zwracał uwagę na fakt, iż zbyt żywiołowo i bez dostatecznej weryfikacji przyjmowano „sędziów z awansu społecznego”, absolwentów szkół

¹⁰⁰ Art. 57 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych (tj. z 1950 r.; Dz.U. 1950, nr 39, poz. 360).

¹⁰¹ *Zagadnienie reedukacji dawnych i tworzenia nowych kadr sądowych...*, k. 10—11.

¹⁰² *Uwagi Departamentu Nadzoru Sądowego o pracy sądów*. AAN, 285 MS, sygn. 1510, k. 72.

¹⁰³ *Ibidem*, k. 67.

¹⁰⁴ *Ibidem*, k. 66.

¹⁰⁵ *Ibidem*, k. 73.

prawniczych, przez co dużą ich ilość (nie wskazano konkretnych liczb) usunięto karnie z aparatu wymiaru sprawiedliwości ze względu na ich zachowanie, urągające godności sędziowskiej¹⁰⁶.

Zakończenie

Sędziom przedwojennym po wojnie przyszło pracować w niezwykle trudnych warunkach. Większość z nich nie poddała się jednak naciskom politycznym i indoktrynacji. Sędziowie ci byli jedną z ostatnich ości tradycji niepodległej Rzeczypospolitej na morzu budowanego w kraju socjalizmu. Spotykały ich z tego tytułu jednak wyłącznie szykany i niegodziwość.

Ostatecznie pełna wymiana kadr sędziowskich została dokonana, było to nieuniknione. Próby manipulowania prawem, stosowania środków przymusu i ciągłego zastraszania sędziów groźbą zwolnienia z sądownictwa, w końcu „administracyjne rugie” — mimo usilnych starań Ministerstwa Sprawiedliwości — nie przyniosły faktycznie pełnego jego upolitycznienia. Niektórym sędziom złamano jednak kręgosłup moralny. Nie można zapomnieć również o tym, iż polityka władz doprowadziła do tego, iż w latach 1949—1954 do sądów powszechnych trafiło ponad pół tysiąca osób, które nie miały absolutnie ani merytorycznych, ani moralnych kwalifikacji do zajęcia stanowiska sędziowskiego. Za wielu z nich nawet samo Ministerstwo Sprawiedliwości „biło się w piersi”. Nikt jednak nie zamierzał się cofnąć. Poważnie zbrukano wymiar sprawiedliwości pod płaszczykiem jego „demokratyzacji”, co było dotkliwie odczuwalne jeszcze przez długie lata.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

zespół 579 Biuro Prezydzialne Krajowej Rady Narodowej, sygn. 837,

zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 23, 452, 454, 455, 456, 1051, 1510, 2242, 2360, 3499, 5590, 5820, 5821, 5826, 6451, 6979.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 72.

Akty normatywne

- Dekret z dnia 14.03.1945 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1945, nr 9, poz. 46).
- Dekret z dnia 14.05.1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1946, nr 22, poz. 139).
- Dekret z dnia 21.09.1950 r. o zmianie dekretu o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1950, nr 44, poz. 403).
- Dekret z dnia 22.01.1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz.U. 1946, nr 4, poz. 33).
- Dekret z dnia 22.10.1947 r. o zmianie dekretu z dnia 14.05.1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1947, nr 65, poz. 382).
- Dekret z dnia 25.10.1948 r. o zmianie dekretu z dnia 14.05.1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1948, nr 50, poz. 382).
- Dekret z dnia 27.12.1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego i zaszerogowania funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1944, nr 16, poz. 89).
- Prawo o z dnia 16.08.1950 r. o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 39, poz. 360).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15.06.1949 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych (Dz.U. 1949, nr 36, poz. 270).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27.11.1950 r. o dostosowaniu sądów powszechnych do nowych przepisów ustrojowych i o zniesieniu sądów zbędnych (Dz.U. 1950, nr 54, poz. 496).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6.07.1950 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu i Warszawie (Dz.U. 1950, nr 28, poz. 265).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.02.1928 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1932, nr 102, poz. 863).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1.04.1950 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza (Dz.U. 1950, nr 13, poz. 126).
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 19.02.1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1947, nr 18, poz. 71).
- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 346).
- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 347).
- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie przepisów o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 350).

- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 348).
- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 349).
- Ustawa z dnia 27.04.1949 r. o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 239).
- Ustawa z dnia 27.04.1949 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających małżeńskie prawo majątkowe (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 240).
- Ustawa z dnia 27.04.1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 237).
- Ustawa z dnia 27.04.1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 238).

Literatura

- Barcikowski W.: *W kręgu prawa i polityki*. Katowice 1988.
- Bereza A.: *Sąd Najwyższy w latach 1945—1962. Organizacja i działalność*. Warszawa 2012.
- Chajn L.: *Kiedy Lublin był Warszawą*. Warszawa 1964.
- Chajn L.: *Na progu wielkiej reformy*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4.
- Chajn L.: *Próba bilansu*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944—22.VII.1945*. Zbiór artykułów. Wydano nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1945.
- Chajn L.: *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa 1947.
- Fiedorczyk P.: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945—1954. Studium historycznoprawne*. Białystok 2002.
- Jakubowski G.: *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944—1950*. Warszawa 2002.
- Kładoczny P.: *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944—1989*. „Studia Iuridica” 1998, nr 35.
- Korzeniewska-Lasota A., Lasota M.: *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, T. 15, z. 2.
- Kozioł A.A.: *Sąd Najwyższy — reforma lat 1949—1950*. „Z Dziejów Prawa” 2004, cz. 5.
- Lityński A.: *Na drodze ku nowej procedurze karnej: o postępowaniu przygotowawczym w latach 1943—1950*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956*. Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2001.
- Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- Lityński A., Ćwikowska M.: *Początki Resortu Sprawiedliwości PKWN. W 70. Rocznice*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2014, R. 14.
- Machnikowska A.: *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1950*. Gdańsk 2008.

- Ordyniec J.: *Zagadnienie szkolenia zawodów prawniczych*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944—22.VII.1945*. Zbiór artykułów. Wydano nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1945.
- Pasek A.: *Szkoły prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2017, nr 3799, Prawo CCCXXIV.
- Poksiński J.: *„My, sędziowie, nie od Boga...”*. Warszawa 1996.
- Romanowska E.: *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1956*. „Zasopismo Prawno-Historyczne” 2016, T. 68, z. 2.
- Rzepliński A.: *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarne-go w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956*. Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2001.
- Rzepliński A.: *Sądownictwo w PRL*. Londyn 1990.
- Schaff L.: *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*. Warszawa 1950.
- Stawarska-Rippel A.: *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944—1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2006.
- Szarycz J.: *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918—1988*. Warszawa 1988.
- Ślęzak J.: *Dlaczego polskie sądownictwo powinno być samorządne?* „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 11.
- Torańska T.: *Oni*. Warszawa 1990.
- Walczak R.: *Polityka, sądy, prokuratura*. Warszawa 1990.
- Walczak R.: *Sprawowanie kierowniczej roli partii w sądach i prokuraturze w Polsce Ludowej (studium politologiczne)*. Warszawa 1987.
- Watoła A.: *Reforma studiów prawniczych 1949—1950 w Polsce. Zarys problemu*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2.
- Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944—22.VII.1945*. Zbiór artyku-łów. Wydano nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1945.
- Zaborski M.: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I: Średnie szkoły prawnicze*. „Palestra” 1998, nr 1—2.
- Zaborski M.: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II: Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza*. „Palestra” 1998, nr 3—4.
- Ziemia Z.: *Przygotowanie i rozwój kadr sądownictwa Polski Ludowej*. W: *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Warszawa 1969.
- Ziemia Z.A.: *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*. Warszawa 1997.

Richteraustausch in ordentlichen Gerichten in den Jahren 1944—1954 Ein Umriss der Problematik

Schlüsselwörter: Justizministerium, ordentliche Gerichte, Richter, Personalaustausch, juristische Schulen, Politisierung der Gerichte

Zusammenfassung: Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde Polen nach dem Vorbild der Sowjetunion strukturell umgebaut. Ordentliche Gerichte wurden allerdings auf der Grundlage der politischen Vorschriften der Vorkriegszeit wiederaufgebaut. Die Vorkriegsrichter wurden dort massenhaft angestellt, die sich darum bemühten, ihre Unabhängigkeit zu bewahren. In den Zeiten der allumfassenden marxistisch-leninistischen Ideologie und des Vorrangs der Politik vor dem Recht war dies äußerst schwierig. Die Behörden wollten die Existenz einer von ihrem Einfluss unabhängigen Justiz nicht tolerieren. Ohne über eigene Rechtskräfte zu verfügen, wurde versucht, die Charaktere der Richter zu beugen. Sie wurden einer politisch-ideologischen Indoktrination unterzogen. Als dies nicht zu den zufriedenstellenden Ergebnissen führte, wurde beschlossen, die Richter aus der Vorkriegszeit gegen die „Richter des neuen Typs“ auszutauschen, die im Geiste des Gehorsams gegenüber den Behörden in den unter der Schirmherrschaft des Justizministeriums funktionierenden Rechtsschulen erzogen wurden. Der Personalaustausch erfolgte in den Jahren 1950—1954, indem das Verfassungsrecht manipuliert wurde, die Methode der „Verwaltungsvertreibungen“ angewendet wurde, ohne auf die moralischen und ethischen Prinzipien, die Qualität der Rechtsprechung und das Wohl der Bürger zu achten. Dies geschah unter dem heuchlerischen Deckmantel von den Parolen der „Demokratisierung der Justiz“.

Kamil Niewiński

Replacement of judicial staff in common courts in the years 1944—1954 An outline of the problem

Keywords: Ministry of Justice, common courts, judges, human resources turnover, law schools, politicisation of courts

Summary: After the Second World War, the political system of Poland was rebuilt according to the model of the Soviet Union. However, the common courts were rebuilt on the basis of pre-war political regulations. The pre-war judges were admitted to the courts in large numbers, despite their attempts to maintain their independence. It was extremely difficult in the era of omnipresent Marxist-Lenin ideology, which permeated every area of life, and the primacy of politics over law. The authorities did not intend to tolerate the existence of a judiciary independent of their influence. Without having their own legal forces, they tried to break judges' characters. The judges were subjected to political and ideological indoctrination. When this did not produce satisfactory results, the government decided to replace the pre-war judicial staff for “new types of judges,” brought up in the spirit of obedience to the authorities in law schools, operating under the auspices of the Ministry of Justice. The replacement of staff was carried out in the years 1950—1954 by manipulating the system law, using the method of “administrative deportations,” disregarding any moral and ethical principles, the quality of jurisprudence and the welfare of citizens. This was done under the hypocritical guise of the “democratisation of the justice system” slogan.

